

Co robi groundhopper, gdy jego żona chce jechać na zakupy do innego miasta? Sprawdza, czy jest tam wtedy jakiś mecz. Jak jest, to ją zawozi. W ten sposób znalazłem się na spotkaniu, który rozegrano na stadionie Groszmalu w Opolu – Groszowicach, gdzie rezerwy Odry podejmowały rezerwy KS-u Krapkowice.



Stadion, bardzo kameralny, spodobał mi się. Leży nad samą Odrą. Jest ogrodzony i ma budynek klubowy. Miejsca siedzące, to pojedyncze plastikowe krzeselka. Na bramie wejściowej, nie wiem czemu, jest pięć kół olimpijskich.

Mecz był słaby, zwłaszcza w I połowie, która zakończyła bezbramkowo. Minimalnie lepsi w tej części gry byli gości. W zespole gospodarzy kilkoma dobrymi zagraniem popisał się Dawid Wolny, który znany jest z gry w pierwszej Odrze.

W II połowie trochę lepiej prezentowała się Odra, ale pierwsi bramkę zdobyli krapkowiczanie. Przewagę utrzymali do 90 minut. I wtedy opolanie zdobyli dwie bramki. Po tej drugiej, zdobytej przez Wolnego, już nawet nie wznowiono gry. Te ostatnie trzy minuty i ich dramaturgia

podniosły w moich oczach ocenę tego meczu.

Chociaż nie nastawiłem się na nagrywanie meczu, to miałem mnóstwo szczęścia, bo nagrałem wszystkie bramki.

{morfeo 144}

www.facebook.com/mojewielkiemecze

@MojeWielkieMecz

{jcomments on}